

Putin dyscyplinuje Izrael w sprawie Syrii

12 lutego 2018

Rosyjski prezydent Władimir Putin miał przedwczoraj rozmawiać telefonicznie z izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu, a głównym tematem tego dialogu miała być sprawa izraelskiego nalotu na Syryjską Republikę Arabską. Putin przestrzegł więc Netanjahu przed podejmowaniem jakichkolwiek kroków mogących doprowadzić do kolejnej konfrontacji i dalszej destabilizacji regionu Bliskiego Wschodu, choć syjoniści mówią o „obronie przeciwko agresji” i poparciu Stanów Zjednoczonych dla ich działań.

Obaj przywódcy jeszcze niedawno, bo 30 stycznia spotkali się w Moskwie, dlatego ich wczorajsza rozmowa była spowodowana właśnie izraelską agresją na syryjskie pozycje. W jej trakcie Putin miał stwierdzić, że Izrael powinien „unikać jakichkolwiek kroków, które mogą doprowadzić do kolejnej konfrontacji groźnej dla wszystkich w regionie”, natomiast Netanjahu twierdził, że jego państwo „ma prawo i obowiązek obrony przed agresją z syryjskich terytoriów”, a kolejne operacje wojskowe izraelskiej armii mają być koordynowane ze stroną rosyjską.

Ponadto syjonistyczny premier miał rozmawiać z amerykańskim sekretarzem stanu Rexem Tillersonem, zaś Departament Stanów Zjednoczonych potwierdził tę informację, „zdecydowanie popierając” prawo Izraela do obrony. Waszyngton uznaje bowiem oczywiście, że Syria jest jednym z elementów strategii Iranu, chcącego zapanować nad regionem „od Jemenu do Libanu”.

Należy wspomnieć, że Netanjahu przebywał 30 stycznia z wizytą w Moskwie, zaś podczas rozmów z Putinem miał on przekonywać rosyjskiego prezydenta do negatywnej opinii Izraela na temat wpływów Iranu w Libanie i Syrii. Izraelskie media były jednak

zawiedzione efektami kolejnego spotkania obu przywódców, ponieważ poprzednie negocjacje z Rosją nie dały efektów w postaci uwzględnienia syjonistycznych interesów.

Na podstawie: Sana.sy, rt.com, Timesofisrael.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)